

Macias, Fred Perry

Zmiany nie są w klimacie, tylko się mindset zmienił
Nie tylko chcę do tlenu, chce dużo zieleni
Zna jeden drobny szczegół, to się postrzeli
Znowu boli mnie głowa, mój ziom alchemik
Handluje wersami w mojej przestrzeni
Było do jednej bramy, a on przestrzelił
Tak plujesz jak policjant, tak jak Tenpenny
Macias - Fred Perry, do przeżycia starczą tantiemy

Macham głową w tempie BPM
Samo przyjdzie, co wypuszczę się?
Robię to tak często, że już weszło w nawyk
Myślę o tym, kiedy wstaje każdy dzień
Nie mam czasu na telefon, nie mam czasu kontaktować się
Moja banda nie słucha się reszty
Czemu szczekasz jak dziki pies?
All day - ona, ja fresh, na pożyczane ja rzucam też
Mam w szafie kilka tysięcy, więcej nie zobaczysz na dole mnie
Zgarniam plik, za plikiem - na siebie biorę winę
Piosenka tik, za tikiem - na tym polega życie
Znam się na flow, gdzie nasz tor, a gdzie na bujanie w ukryciu
Mam w chuju to że mówisz że wyjdzie, potem, że lubisz mnie cię to gryzie
Ludzie patrzą na mnie jak na kilka wersów
Jak na znaki zapytania, jak na przewodnika sensu
Wiele oddałem by stać na moim miejscu
Wydawać na ubrania, nie liczyć przy tym pensu

Zmiany nie są w klimacie, tylko się mindset zmienił
Nie tylko chcę do tlenu, chce dużo zieleni
Zna jeden drobny szczegół, to się postrzeli
Znowu boli mnie głowa, mój ziom alchemik
Handluje wersami w mojej przestrzeni
Było do jednej bramy, a on przestrzelił
Tak plujesz jak policjant, tak jak Tenpenny
Macias - Fred Perry, do przeżycia starczą tantiemy

Nie wiem co on mówi, weź go lepiej ściągnij z anteny
Mam powody żeby nie lubić połowy sceny
A za te geny mam się gubić, co skanuje z derym
Zapadłem w sen i na twarz wjadę z nieszczerem
Czuje się jakbym ogon miał, brałem coś, nie usłyszę nic
Mój ziom dobrze się prowadzi, ja razem z nim nie zostanę sam
I nie zwątpisz nigdy w mój skill, nie zwątpi nigdy żaden z nas
Cel mam pięciu tak jak film, a nigdy nie dawali szans
Widzą tylko co dostali na nagraniach
Nie zatrzymuj się na mecie, ciągnij bagaż
Żeby zostawić trochę więcej w swoich śladach

Zmiany nie są w klimacie, tylko się mindset zmienił
Nie tylko chcę do tlenu, chce dużo zieleni
Zna jeden drobny szczegół, to się postrzeli
Znowu boli mnie głowa, mój ziom alchemik
Handluje wersami w mojej przestrzeni
Było do jednej bramy, a on przestrzelił
Tak plujesz jak policjant, tak jak Tenpenny
Macias - Fred Perry, do przeżycia starczą tantiemy